Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Rafał Kania
Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica
ORCID: 0000-0003-2900-6695
rafalkania@op.pl

Socjalistyczny nihilizm prawny w Polsce Ludowej i drogi przezwyciężania tej koncepcji

ABSTRAKT

Po II wojnie światowej rozpoczął się w Polsce proces budowy nowego porządku. Za fundament przyjęto marksizm zgodnie z interpretacją Lenina i Stalina. Tworzenie ustroju zgodnego z oficjalną ideologią wymagało zrealizowania abstrakcyjnych idei na gruncie praktycznym. Jednym z głównych narzędzi wykorzystanych przez komunistów było prawo. Był to przykład praktycznej realizacji nihilizmu prawnego, towarzyszącego budowaniu państwa totalitarnego. Po 1956 r. rozpoczął się w Polsce proces przezwyciężania narzuconego siłą porządku, który objął wiele obszarów kultury i nauki. Przedmiotem artykułu jest prezentacja wybranych koncepcji z obszaru teorii prawa w Polsce Ludowej, których rozwój prowadził do ograniczenia wpływu marksizmu-leninizmu w prawoznawstwie. Główna teza artykułu zakłada, że proces destalinizacji polskiej nauki prawa przebiegał stopniowo, począwszy od 1956 r. Celem badawczym jest weryfikacja hipotezy zakładającej, że zmiany w polskiej nauce prawa związane z przezwyciężeniem dogmatów ideologii marksistowsko-leninowskiej zachodziły w sposób analogiczny do innych obszarów życia kulturalnego i naukowego. Przedmiotowa problematyka nie była dotychczas podejmowana w sposób zaprezentowany w artykule, dlatego może stanowić przydatny materiał do badań nad okresem Polski Ludowej.

Słowa kluczowe: Polska Ludowa; nihilizm prawny; marksizm-leninizm; teoria prawa; prawoznawstwo

WPROWADZENIE

Pośród szeregu funkcji prawu przypisuje się rolę techniki społecznej[1]. Przyjęcie tego punktu widzenia eksponuje teleologiczny wymiar systemu prawnego jako skutecznego narzędzia osiągania celów prawodawcy. Takiego sposobu myślenia nie można *a priori* odrzucać, uznając je za sprzeczne z systemem aksjologicznym opartym na akceptowanych założeniach deontologicznych. Instrumentalizację należy uznać za dopuszczalną, o ile normy prawne nie zostaną sprowadzone wyłącznie do roli wygodnego narzędzia, którego użycie zostanie zrelatywizowane do zmiennych celów i interesów podmiotów dysponujących legitymacją do podejmowania działań legislacyjnych. W sytuacji całkowitego podporządkowania prawa interesom politycznym dochodzi bowiem do urzeczywistnienia ponurej wizji nihilizmu prawnego[2], w wyniku czego instrumentalizacja *lex* prowadzi do degradacji *ius*. Traktowanie prawa wyłącznie jako narzędzia prowadzi do pozbawienia go autorytetu i prestiżu. W konsekwencji przestaje ono pełnić rolę gwaranta stabilności porządku społecznego, ponieważ w odczuciu adresatów treść norm prawnych zostaje całkowicie uzależniona od arbitralnej, pozbawionej jakiejkolwiek kontroli, woli sprawujących władzę.

Pouczającym przypadkiem sprowadzenia prawa pozytywnego do roli narzędzia pozwalającego osiągać cele polityczne są lata 1944–1956. W Polsce, podobnie jak w innych

[1] L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2000, s. 42 i n.; J. Oniszczuk, *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2008, s. 810–827.
[2] A. Bosiacki, *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcja prawna „bolszewickiej" Rosji 1917–1921*, Warszawa 1999, s. 126.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

państwach tzw. demokracji ludowej, wprowadzono wówczas porządek prawny według wzorca sowieckiego. Specyfika systemu politycznego zmierzającego w stronę realizacji modelu państwa totalitarnego[3] powodowała jednak, że prawo stanowiło tylko jedno z wielu narzędzi oddziaływania pozostających w arsenale rządzących. W Polsce okresu stalinowskiego stworzono warunki, w których władza polityczna w zasadzie monopolizowała sposoby zaspokajania wszystkich potrzeb ludzkich, co znacząco rozszerzało zakres rzeczywistej kontroli państwa nad jednostkami. Prawo pozytywne nie musiało być zatem, i nie było, jedynym skutecznym narzędziem oddziaływania.

Pomimo upływu lat wciąż brakuje ostatecznego rozstrzygnięcia kwestii początku detotalizacji w Polsce. Najbardziej uzasadniony wydaje się być pogląd, że moment kluczowy dla erozji systemu przyniesionego na bagnetach Armii Czerwonej rozpoczął się na długo przed rozmowami Okrągłego Stołu, stanem wojennym, Sierpniem ’80, utworzeniem Komitetu Obrony Robotników (KOR), strajkami stoczniowców w 1970 r. i Marcem ’68. Początku tego procesu należy szukać w protestach społecznych w czerwcu 1956 r. i towarzyszącej im „rewizjonistycznej fali” oraz w wydarzeniach rozgrywających się poza granicami kraju. To właśnie z upublicznieniem tajnego referatu Nikity Chruszczowa na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (KPZR), wydarzeniami w Polsce 1956 r. oraz jesiennym powstaniem na Węgrzech należy wiązać początek dekomunizacji, prowadzącej ostatecznie do upadku PRL i powstania III Rzeczypospolitej.

Zainicjowany wówczas powolny proces erozji systemu zachodził równolegle na wielu płaszczyznach. Jego początku należy upatrywać w zmianie modelu sprawowania władzy, co Andrzej Walicki uznał za przejście od totalitarnego do autorytarnego modelu sprawowania władzy, ściślej poprzez „biurokratyczny kolektywizm” do „postkomunistycznego autorytaryzmu”[4]. Rezygnacja z charakterystycznego w okresie stalinowskim dążenia do zawładnięcia umysłami ludzkimi, tak celnie zdiagnozowanego przez Czesława Miłosza[5], oraz milczące przyzwolenie rządzących na wewnętrzną autonomię jednostek pod warunkiem powstrzymania się od działań godzących w istniejący porządek i kontestowania legitymacji komunistów do sprawowania władzy prowadziły do powstawania niewielkich pęknięć na totalitarnym monolicie. Te niewielkie enklawy swobodnej myśli kumulowały potencjał intelektualny nieznajdujący ujścia w obszarach zarezerwowanych dla systemu i jego funkcjonariuszy. Nagromadzona energia po osiągnięciu masy krytycznej musiała, w bliższej bądź dalszej przyszłości, doprowadzić do eksplozji tendencji wolnościowych i zniszczenia skompromitowanego porządku. Jako przykłady owych enklaw można wskazać szereg fenomenów ówczesnej kultury, takie jak: polska szkoła filmowa, polska szkoła plakatu, druga faza modernizmu w architekturze, niezależna scena muzyczna czy wreszcie literatura drugiego obiegu. W obszarze dyscyplin innych niż humanistyczne szczególnymi osiągnięciami mogły poszczycić się nauki stosowane i techniczne, dla których – jako odległych od refleksji ideologicznej – tworzono względnie korzystne warunki rozwoju. W przypadku tych ostatnich częściowo wynikało to także z praktycznej realizacji leninowskiej idei industrializacji, stanowiącej główny czynnik

[3] Jak słusznie zauważył Andrzej Walicki (*Zniewolony umysł po latach*, Warszawa 1993, s. 346), „totalitarność jest zjawiskiem stopniowalnym”.
[4] *Ibidem*, s. 353, 456–457; idem, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 466–467.
[5] Zob. C. Miłosz, *Zniewolony umysł*, Paryż 1953, passim.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

postępu. Biorąc pod uwagę wspomniane zjawiska, należy podkreślić, że aktywność intelektualna nie stałaby się fundamentem przemian przełomu lat 80. i 90. XX w., gdyby w PRL utrzymano system polityczny oparty na totalitarnych założeniach stalinizmu. Nie miałyby też większych szans powodzenia, gdyby nie procesy geopolityczne sprzyjające rozkładowi bloku państw socjalistycznych. Dopiero holistyczne uwzględnienie czynników i uwarunkowań pozwala na podjęcie próby rekonstrukcji obrazu wybranych aspektów tego procesu.

W świetle wyników analizy powojennego dorobku prawoznawstwa uzasadnione jest sformułowanie hipotezy, zgodnie z którą analogiczny proces postępującej detotalizacji miał miejsce również w naukach prawnych. Szczególnie interesująca jest ewolucja zachodząca w obszarze teorii prawa. Przedmiotem artykułu jest naszkicowanie kilku reprezentatywnych tendencji w polskiej nauce prawa okresu powojennego, obrazujących stopniowe wyswobadzanie się naukowej refleksji spod dominacji ideologii marksistowsko-leninowskiej. Punktem wyjścia rozważań jest zarys głównych założeń marksistowskiej teorii prawa obowiązujący w Polsce w dobie stalinizmu, natomiast oś analizy stanowi zarys przemian koncepcji teoretycznych uwzględniających teleologiczną perspektywę badawczą oraz problematyka instrumentalizacji prawa. Przedstawione przykłady pozwoliły na zarysowanie etapów dezideologizacji nauki prawa w Polsce, a w szczególności na zobrazowanie kluczowego dla tego procesu zagadnienia, za jakie należy uznać przełamanie po 1956 r. pozycji monopolistycznej radzieckiej teorii państwa i prawa.

MARKSIZM-LENINIZM A ZAŁOŻENIA TEORETYCZNE NAUKI PRAWA W POLSCE DO 1956 R.

Skutecznie prowadzona ofensywa sowiecka przeciwko Hitlerowi na froncie wschodnim oraz przyzwolenie aliantów zachodnich spowodowały, że powojenna Polska znalazła się w obszarze wpływów sowieckich. Wraz z nimi dotarły nad Wisłę odmienna koncepcja ustrojowa oraz obcy model systemu prawnego. Stosownie do założeń marksizmu-leninizmu, aspirującego do teorii naukowej o uniwersalnym oddziaływaniu, miało być ono postrzegane jako integralne elementy nadbudowy. Rysem charakteryzującym koncepcję prawa w nauce sowieckiej było sprowadzanie jego istoty do roli narzędzia politycznego wykorzystywanego podczas realizacji celów partii bolszewickiej. Skrajnej instrumentalizacji prawa sprzyjał fakt, że Lenin wypowiadał się na ten temat sporadycznie, a jego poglądy były niespójne, często wręcz sprzeczne. Co znamienne, będąc prawnikiem, sam propagował koncepcję marginalizacji roli porządku prawnego w życiu społecznym i państwowym, niejednokrotnie kwestionując potrzebę jego istnienia w ogóle[6]. Włodzimierz Uljanow nie tylko twierdził, że dysponenci władzy politycznej stoją ponad prawem, lecz także mogą obejść się bez prawa[7]. W wyniku takiego rozumowania porządek prawny stawał się dowolnym w swej istocie i treści zbiorem nakazów postępowania, stanowiących wynik swobodnej decyzji politycznej, o ile mieściły się w granicach woli klasy panującej. Zważywszy na wieloznaczność tego pojęcia, prawodawca zyskiwał w zasadzie nieograniczoną swobodę działania. W konsekwencji wszelkie posunięcia

[6] A. Bosiacki, *op. cit.*, s. 15–16, 27, 32–33, 38. Warto dodać, że reprezentanci marksistowskiego nurtu w prawoznawstwie starali się interpretować poglądy Lenina o prawie zgodnie z bieżącymi interesami rządzących. Zob. G. Auscaler, *Lenin o prawie i praworządności*, „Państwo i Prawo" 1955, z. 4–5, s. 539 i n.
[7] A. Walicki, *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu*, Warszawa 1995, s. 104.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

na płaszczyźnie stanowienia i stosowania prawa były uznawane za właściwe, ponieważ leżące u podstaw metodologicznych marksizmu-leninizmu dialektyka i idea syntezy jako wyniku walki przeciwieństw pozwalały uzasadnić każde posunięcie komunistów[8].

Według Lenina państwo będące organizacyjną emanacją interesów klasy robotniczej stanowiło nadrzędny element nadbudowy wobec prawa[9]. Pogląd ten uzyskał status podstawowego założenia marksistowsko-leninowskiej teorii państwa i prawa. Koncepcja ta wraz z ekspansją terytorialną ZSRR usankcjonowała w sowieckiej strefie wpływów bolszewicką wizję nihilizmu prawnego, pojmującego prawo jako narzędzie o zastosowaniu politycznym i pragmatycznym w ręku rządzących państwem. W przestrzeni teorii prawa i praktyki prawniczej znalazły się i zaczęły odgrywać kluczową rolę dwie klauzule generalne, występując jako swoiste *Grundnormy*: „rewolucyjna świadomość prawna" oraz „rewolucyjne sumienie"[10]. Idee te znalazły odzwierciedlenie w stanowisku doktryny prawa radzieckiego, w tym w poglądach czołowego przedstawiciela bolszewickiej teorii państwa i prawa Andrieja Wyszyńskiego[11], uznawanego w Polsce doby stalinowskiej za najwyższy autorytet prawniczy.

UWARUNKOWANIA SPRZYJAJĄCE IMPLEMENTACJI MODELU PRAWA SOWIECKIEGO W POLSCE PO 1944 R.

W literaturze przedmiotu eksponowane są trzy odmienne aspekty znaczeniowe totalitaryzmu: 1) totalitarny potencjał określonych idei; 2) totalitarny charakter niektórych ruchów rewolucyjnych; 3) totalitarny charakter państwa[12]. Tym znaczeniom mogą być przyporządkowane etapy rozwoju totalitaryzmu komunistycznego. W przeciwieństwie jednak do przypadku rosyjskiego proces wdrażania tego systemu w Polsce[13] przebiegał w trybie ekstraordynaryjnym, niejako „na skróty". Dwa pierwsze etapy naturalnej ewolucji, od idei poprzez ruch polityczny do rzeczywistych rozwiązań prawnoustrojowych, z racji uzyskania dominującej pozycji politycznej ZSRR w Europie Środkowo-Wschodniej zostały zastąpione przez przemoc[14]. Dlatego w powojennej Polsce nastąpiła koniunkcja warunków sprzyjających bezpośredniej budowie totalitarnego państwa z pominięciem naturalnego procesu dojrzewania totalitarnych idei i wzrostu ruchów politycznych będących ich nośnikami.

Poza zwykłą przewagą siły umożliwiającej narzucenie obcego rodzimej tradycji i kulturze politycznej ustroju i prawa w Polsce zaistniały również inne sprzyjające ku temu warunki. Należy do nich zaliczyć przede wszystkim:

---

[8] I. Barwicka-Tylek, *Prawda i sens. Dialektyka, marksizm, komunizm*, Kraków 2016, s. 291, 293 i n.
[9] A. Bosiacki, *op. cit.*, s. 39.
[10] *Ibidem*, s. 131–132.
[11] Jako wzór refleksji teoretycznej o prawie traktowano publikację A. Wyszyńskiego pt. *Zagadnienia teorii państwa i prawa* (Warszawa 1952), natomiast kanon kunsztu praktycznego wyznaczała jego książka pt. *Przemówienia sądowe* (Warszawa 1953).
[12] Przytoczoną typologię zaproponował A. Walicki (*Marksizm…*, s. 470), a wyeksponował Marek Kornat w artykule *Marksizm a totalitaryzm. Wokół stanowiska Andrzeja Walickiego* („Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria" 2011, nr 1, s. 60). Zob. także: L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*, Londyn 1988, s. 679.
[13] Proces ten komuniści zrealizowali w znacznym zakresie. Zob. A. Walicki, *Marksizm…*, s. 460–461; L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 928–929.
[14] Zob. S. Ehrlich, *Demokracja ludowa*, „Państwo i Prawo" 1949, z. 3, s. 6.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

1) przerwanie procesu ewolucji przedwojennego systemu aksjologicznego oraz traumatyczne doświadczenia wojenne, skutkujące dehumanizacją i upowszechnieniem postaw nihilizmu moralnego,
2) głębokie przemiany struktury społecznej, w szczególności utratę około jednej piątej przedwojennej populacji społeczeństwa polskiego oraz transformację jakościową spowodowaną zmianami etnicznymi konwertującymi wielonarodowe, wielokulturowe i wielowyznaniowe społeczeństwo Polski przedwojennej w społeczeństwo jednonarodowe i monokulturowe, z katolicyzmem uzyskującym praktycznie monopol na „rząd dusz",
3) ruinę gospodarczą wymuszającą odbudowę od podstaw tej sfery państwa polskiego,
4) wyznaczenie Polsce, bez uwzględnienia jakiegokolwiek głosu Polaków, nowych granic, jej przesunięcie na zachód skutkujące utratą około jednej trzeciej przedwojennego terytorium na wschodzie i rekompensatą terytorialną kosztem Niemiec na zachodzie i północy,
5) wykorzystanie zagrożenia rewizją porządku powojennego przez Niemcy do podsycania nastrojów nacjonalistycznych i ksenofobicznych w społeczeństwie polskim, uzasadniających jednocześnie kierunki polityki zagranicznej władz komunistycznych.

Wszystkie z wymienionych zjawisk tworzyły atmosferę pozwalającą kreować wrażenie „nowego otwarcia", rozpoczynającego kolejny, odbiegający od poprzedniego etap dziejów Polski i narodu polskiego, a co za tym idzie większe przyzwolenie społeczne na różnego rodzaju eksperymenty w zakresie inżynierii społecznej.

Jak już wspomniano, w pierwszym okresie kształtowania i stabilizacji nowego ustroju i prawa powojennej Polski decydujące znaczenie na płaszczyźnie prawoznawstwa zyskała radziecka teoria państwa i prawa, zbudowana na fundamencie marksizmu-leninizmu[15]. To dominujące ówcześnie stanowisko teoretyczne i metodologiczne zostało wzbogacone o jeden istotny element – psychologiczną teorię prawa Leona Petrażyckiego. Ustępstwo aspirującego do roli monopolisty ontologicznego, epistemologicznego i etycznego marksizmu-leninizmu na rzecz polskiego teoretyka prawa wynikało z kilku przyczyn. Przede wszystkim psychologiczna teoria prawa zawierała koncepcję prawa intuicyjnego oraz emocji etycznych, stawianych ponad prawem pozytywnym[16]. Ten sposób interpretacji prawa mógł posłużyć jako dodatkowe uzasadnienie słuszności idei rewolucyjnej świadomości prawnej i rewolucyjnego sumienia, które w bolszewickim pojmowaniu prawa znajdowały się ponad ustawodawstwem[17]. Ponadto Petrażycki był wprawdzie uznawany za reprezentanta nauki burżuazyjnej, jednak fakt bliskich związków z rosyjską nauką prawa pozwalał na ochronę jego dorobku przed zdeprecjonowaniem jako obcego kulturowo i pozbawionego związków z rodzimą tradycją[18].

[15] K. Biskupski, *Dyskusja metodologiczna radzieckich prawników*, „Państwo i Prawo" 1950, z. 3, s. 63 i n.; S. Rozmaryn, *O stanie i zadaniach nauki prawa w Polsce*, „Państwo i Prawo" 1951, z. 3, s. 400–402; Z. Ziembiński, *Teoria prawa*, Poznań–Warszawa 1977, s. 21; idem, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 42–44.
[16] A. Bosiacki, *op. cit.*, s. 131.
[17] *Ibidem*, s. 131–132.
[18] J. Kowalski, *Prawo i państwo. Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963, s. 189–193.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Brak automatycznego odrzucenia nie oznaczał jednak bezkrytycznej akceptacji idei Petrażyckiego przez reprezentantów marksistowskiej nauki prawa w Polsce. Zarzucano myślicielowi, że oddzielał problematykę prawa od państwa, próbując tworzyć samodzielną teorię prawa, w tym politykę prawa, z pominięciem problematyki państwowej. Stanowisko to musiało spotkać się z naganną oceną jako pozostającego w sprzeczności wobec leninowskiego kanonu refleksji o prawie pojmowanym jako integralny element nadbudowy zależny całkowicie od państwa[19].

Skrystalizowane stanowisko radzieckiej teorii państwa i prawa zostało przeniesione w mechaniczny sposób na grunt prawoznawstwa powojennej Polski. Oficjalny kanon obowiązującej doktryny można sprowadzić do kilku fundamentalnych założeń dotyczących prawa i porządku prawnego, w szczególności:

1) prawo, podobnie jak państwo, jest zjawiskiem społecznym i historycznym. Stanowi element ideologicznej nadbudowy, ewoluujący wraz z rozwojem bazy, za którą uznawano stosunki produkcji (zgodnie z zasadą – byt określa świadomość),
2) prawo i państwo są zjawiskami klasowymi, a tym samym zmiennymi w czasie. Typ prawa odpowiada typowi państwa. Prawo nie może istnieć bez państwa, a jego treść pozostaje wtórna wobec modelu państwa,
3) prawo, podobnie jak państwo, podlega zmianom w wyniku procesu stymulowanego przez walkę klas, interpretowanego zgodnie z dialektyką materializmu historycznego. Ostatecznie, podobnie jak państwo, obumrze wraz z powstaniem społeczeństwa komunistycznego,
4) treść prawa jest normatywną formą wyrażającą interesy klasy panującej[20].

Na podstawie powyższych założeń formułowano podstawowy kanon oficjalnej definicji prawa w nauce polskiej. Według jednego z głównych teoretyków prawa państwowego, Stefana Rozmaryna, „[p]rawo jest więc normą postępowania ludzi, wydaną lub uznaną przez państwo, sankcjonowaną przymusem państwowym, a tym samym jest wolą klasy panującej, zmierzającej do ustanowienia, rozwoju i utrzymania stosunków społecznych odpowiadających interesom tej klasy”[21].

W świetle oficjalnej propagandy polskich komunistów prawo stanowione miało być wyrazem woli i interesów klasy, która zdobyła władzę, a więc klasy robotniczej. Prawo demokracji ludowej to prawo nowego typu, ponieważ – jak podkreślał Bolesław Bierut – „władza nasza od pierwszej chwili jest klasowo-plebejska, a państwo nasze od pierwszej chwili jest klasowo-plebejskie”[22]. W konsekwencji takiej interpretacji porządku prawnego Polski

[19] S. Rozmaryn, *Prawo i państwo*, Warszawa 1949, s. 39; H. Podlaski, G. Auscaler, M. Jaroszyński, G.L. Seidler, J. Wróblewski, *Praworządność ludowa w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN 4–9 lipca 1953 r.*, red. G. Auscaler, t. 1, Warszawa 1954, s. 389; J. Kowalski, *Prawo i państwo…*, s. 193–204.
[20] S. Rozmaryn, *Prawo…*, s. 3, 4, 9, 11, 17, 23, 57.
[21] *Ibidem*, s. 16. Wspomniany sposób definiowania prawa można uznać za obowiązujący w całym okresie istnienia Polski Ludowej. Zob. J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959, s. 17; J. Śmiałowski, W. Lang, A. Delorme, *Z zagadnień nauki o normie prawnej*, Warszawa 1961, s. 6; Z. Ziembiński, *Teoria…*, s. 7, 37.
[22] B. Bierut, *Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii*, „Nowe Drogi” 1949, nr 1, s. 35.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Ludowej przestały obowiązywać, często bez wyraźnej derogacji, przepisy prawne niezgodne z klasową treścią prawa nowego typu[23].

Pomimo traktowania prawa jako wyniku aktywności legislacyjnej człowieka w polskiej teorii prawa okresu stalinowskiego wyraźnie odrzucano, uznając za podobieństwo powierzchowne, zbieżność leninowskiej nauki o prawie i pozytywizmu prawnego. Podkreślano, że tożsamość podejścia dotyczyła jedynie strony formalnej – traktowania prawa jako emanacji woli państwa. Jednak o ile w przypadku pozytywizmu prawnego oraz jego radykalnej postaci – normatywizmu, poprzestawano jedynie na uzasadnieniu tetycznym prawa, o tyle w marksistowskiej teorii prawa eksponowano nie tylko bliskie związki prawa z państwem, lecz także – jako elementu nadbudowy – z bazą. Prowadziło to do poszukiwania uzasadnienia dla obowiązywania oraz interpretacji prawa przede wszystkim w warunkach społeczno-gospodarczych. Jednocześnie stanowczo odrzucano proponowaną przez pozytywistów autopojetyczną[24] koncepcję prawa jako systemu samowystarczalnego i oderwanego od rzeczywistości[25]. Jako elementy nadbudowy prawo i praworządność powinny odpowiadać bazie oraz potrzebom jej dialektycznego rozwoju[26].

Jak już wspomniano, znamienna dla okresu stalinowskiego, zarówno na gruncie teorii, jak i stosowania prawa, była jego instrumentalizacja. Podkreślano: „Państwo socjalistyczne jest najważniejszym środkiem budowy komunizmu. Ale także i prawo jest instrumentem niezwykle doniosłym w tym procesie, gdyż zabezpiecza wykonywanie funkcji państwa w różnych etapach jego rozwoju”[27]. Wzmocnienie i krzepnięcie prawa dyktatury proletariatu było traktowane jako *conditio sine qua non* budownictwa socjalistycznego, prowadzącego do jego całkowitego obumarcia w przyszłości w wyniku doskonalenia warunków życia społecznego[28].

Przedstawiony sposób pojmowania prawa, w szczególności jego instrumentalizacja, znalazł bardzo podatny grunt w pierwszych latach istnienia Polski Ludowej (1944–1956), a więc w okresie przejmowania przez komunistów pełni władzy i utrwalania uzyskanego stanu posiadania[29]. Prawo pozostawało jednym z podstawowych narzędzi służących skutecznej realizacji totalistycznego porządku wzorowanego na modelu sowieckim[30]. Wydaje się jednak, że w okresie początkowym nie było narzędziem dominującym. Ważniejszą rolę odgrywały przymus pozaprawny i propaganda jako instrumenty przynoszące bardziej spektakularne efekty, a w konsekwencji pozwalające sprawniej osiągać cele związane z kształtowaniem nowego ustroju. W tej konfiguracji środków inżynierii społecznej komuniści przypisali prawu przede

[23] S. Rozmaryn, *Prawo…*, s. 19–20; J. Wróblewski, *Zagadnienia…*, s. 333–334.
[24] Por. L. Morawski, *op. cit.*, s. 81.
[25] K. Opałek, J. Wróblewski, *Pozytywizm prawniczy*, „Państwo i Prawo” 1954, z. 1, s. 5 i n.; J. Wróblewski, *Krytyka normatywistycznej teorii prawa i państwa Hansa Kelsena*, Warszawa 1955, s. 5–8; S. Rozmaryn, *Prawo…*, s. 49; J. Wróblewski, K. Opałek, *Zarys krytyki normatywizmu Hansa Kelsena*, „Państwo i Prawo” 1955, z. 6, s. 859 i n.; F. Ryszka, *H. Kelsen i C. Schmidt, czyli samounicestwienie prawniczego pozytywizmu*, „Państwo i Prawo” 1965, z. 5–6, s. 739 i n.
[26] J. Berman, *O bazie i nadbudowie w świetle prac Józefa Stalina o językoznawstwie*, „Państwo i Prawo” 1951, z. 1, s. 3 i n.; H. Podlaski, G. Auscaler, M. Jaroszyński, G.L. Seidler, J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 395; J. Śmiałowski, W. Lang, A. Delorme, *op. cit.*, s. 7, 15; Z. Ziembiński, *Teoria…*, s. 33; H. Rot, *Problemy kodyfikacji prawa PRL*, Wrocław 1978, s. 16–17; Z. Ziembiński, *Problemy…*, s. 187–188, 377–381.
[27] S. Rozmaryn, *Prawo…*, s. 53.
[28] *Ibidem*, s. 60.
[29] *Prawo i nauka prawa w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej*, „Państwo i Prawo” 1954, z. 7–8, s. 21–37.
[30] S. Rozmaryn, *O stanie i zadaniach nauki…*, s. 398–400.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

wszystkim rolę legitymizującą dla stosowanych przez aparat państwa innych metod, zwłaszcza różnych form przymusu[31].

Kulminacyjnym momentem dla procesu krystalizacji porządku ustrojowego odpowiadającego ideologicznej wizji komunistów, a jednocześnie symbolem ugruntowania ich władzy w Polsce było uchwalenie w dniu 22 lipca 1952 r. tzw. Konstytucji stalinowskiej[32]. Wzorowana na Konstytucji ZSRR z 1936 r. polska ustawa zasadnicza miała stać się fundamentem nowego, socjalistycznego porządku opartego na ideologii marksizmu-leninizmu. Stanowiła ona podstawowy punkt odniesienia dla rozważań poświęconych prawu i porządkowi prawnemu. Reprezentatywnym przykładem uznania Konstytucji PRL za zwieńczenie prac nad nowym ustrojem, zarazem otwierającym kolejny etap budownictwa socjalistycznego, była wielka Sesja Naukowa PAN zorganizowana w dniach 4–9 lipca 1953 r. Uczestniczyło w niej około 400 prawników, teoretyków i praktyków, reprezentujących wszystkie środowiska prawnicze akceptowane przez władze komunistyczne. Zgodnie z deklaracją organizatorów zamysłem konferencji było: 1) wykazanie przełomowego znaczenia nowej Konstytucji dla systemu prawa oraz wszystkich gałęzi nauki prawa; 2) poddanie dyskusji najważniejszych zagadnień prawnych, dla których rozstrzygnięcia Konstytucja dała szereg ogólnych dyrektyw; 3) aktywizacja środowisk naukowych; 4) upowszechnienie zespołowej metody pracy naukowej; 5) doskonalenie wykorzystania marksistowskiej metody badań; 6) „rozwinięcie krytyki i samokrytyki”[33].

Na liście uczestników konferencji znajduje się wiele wybitnych nazwisk, co potwierdza, że totalizacja środowiska prawniczego osiągnęła w owym czasie swoje apogeum. Kontestowanie oficjalnej doktryny prawnej skutkowałoby bowiem marginalizacją i zepchnięciem w niebyt zawodowy. Niezależnie zatem od subiektywnego stosunku prawników do obowiązujących dogmatów chcący uprawiać zawód lub prowadzić badania musieli, przynajmniej w warstwie deklaratywnej, popierać linię partii.

Przekonania ideologiczne zaprezentowane podczas konferencji można uznać za moment kulminacyjny nihilizmu prawnego[34], który w Polsce Ludowej przyjął formę stalinowskiego modelu prawa. Jako potwierdzenie stopnia indoktrynacji ideologicznej oraz totalizacji wykluczającej ówcześnie swobodną dyskusję nad prawem należy uznać deklarację poparcia dla Bolesława Bieruta, będącą oficjalnym stanowiskiem uczestników Sesji[35]. W wygłoszonym przez Jana Baszkiewicza okolicznościowym adresie skierowanym do Bieruta czytamy:

> Wskazania Konstytucji, które legły u podstaw życia Narodu, są dla nas orężem walki o dalsze ugruntowanie praworządności. Prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są wyrazem interesów i woli ludu pracującego. Podstawowe prawa obywatelskie ustalone w Konstytucji są olbrzymią zdobyczą mas pracujących. Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezesie Rady Ministrów:

[31] H. Podlaski, G. Auscaler, M. Jaroszyński, G.L. Seidler, J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 382.
[32] Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952, nr 33, poz. 232), dalej: Konstytucja PRL.
[33] *Wstęp*, [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej…*, s. 3.
[34] Co ciekawe, uczestnicy konferencji traktowali nihilizm prawny jako najbardziej jaskrawy przejaw teorii imperialistycznych, w szczególności wobec prawa faszystowskiego – najwyższego przejawu upadku krytykowanych ideologii. Zob. H. Podlaski, G. Auscaler, M. Jaroszyński, G.L. Seidler, J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 399.
[35] Już wcześniej kwestię obowiązków politycznych środowisk prawniczych sygnalizowano w literaturze. Zob. L. Lernell, *O wzmożonej pracy politycznej Zrzeszenia Prawników Polskich*, „Państwo i Prawo” 1952, z. 8–9, s. 313 i n.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

- że nie ustaniemy w wysiłkach w rozwijaniu naszego prawa na jedynie naukowym gruncie marksizmu-leninizmu,
- że dołożymy wszelkich starań, aby nauka prawa służyła Narodowi, zacieśniając więź teorii z praktyką,
- że wychowywać będziemy młodych szermierzy praworządności w duchu szczerego patriotyzmu i internacjonalizmu – nieprzejednanych wrogów imperializmu i jego rozkładowej ideologii.

Niech żyje Prezes Rady Ministrów, Bolesław Bierut.
Niech żyje kierownicza siła Narodu – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.
Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna, Polska Rzeczpospolita Ludowa[36].

SOCJALISTYCZNA WIZJA INSTRUMENTALIZACJI PRAWA PO 1956 R.

Jak się wkrótce okazało, zarówno zamysły władz komunistycznych tworzących totalistyczny porządek w Polsce, jak i deklaracje środowisk prawniczych konstruujących wizję prawa na fundamentach marksistowsko-leninowskich nie miały przetrwać zbyt długo w niezmienionym kształcie. Zachodzące procesy społeczno-polityczne zainicjowane przez wydarzenia, na które w ich początkowej fazie Polacy nie mieli wpływu, zmieniły także sposób postrzegania instrumentalizacji prawa. Jako kluczowe wydarzenia, będące katalizatorem stymulującym przemiany, należy uznać śmierć Stalina w 1953 r. oraz walkę o sukcesję na Kremlu[37].

Pierwiastek upadku tkwił w samej ideologii komunistycznej. Objęcie władzy w ZSRR przez Chruszczowa wymagało, zgodnie z logiką dialektyki marksistowsko-leninowskiej, odcięcia się od przeszłości oraz wskazania winnych „błędów i wypaczeń" poprzedniego okresu. Ogrom zła okresu totalitarnego wymagał równie wielkiej postaci, której można byłoby przypisać ich sprawstwo. Najprostszym sposobem pozbycia się odpowiedzialności przez współwinnych zbrodni reżimu komunistycznego było obarczenie nią zmarłego Stalina oraz kultu jednostki wypaczającego doskonałe założenia marksizmu. Zarówno dla koncepcji „nowego otwarcia", jak i dla późniejszych procesów detotalizacji fundamentalne znaczenie miał tajny referat Chruszczowa wygłoszony 24 i 25 lutego 1956 r. podczas XX Zjazdu KPZR[38]. Upublicznienie referatu, wbrew woli samego autora, postawiło komunistów w bardzo trudnym położeniu. Wystąpienie wywołało negatywne skutki, daleko odbiegające od zapowiadanych. Sami bowiem przyznali, że dotychczasowe działania pozostawały w sprzeczności z oficjalną ideologią. Trudno było nadal uzasadniać zbrodnicze działania mirażem lepszego jutra. Co więcej, tłumiąc zbrojnie w październiku 1956 r. powstanie węgierskie, Związek Radziecki ostatecznie utracił wiarygodność jako orędownik pokoju walczący o słuszną sprawę.

Z falą przemian nadchodzących wprost z Kremla zbiegły się śmierć Bieruta (12 marca 1956 r.) i ostre protesty robotnicze w Poznaniu, które zwykło się określać mianem Czerwca '56. Zmieniające się uwarunkowania geopolityczne wymusiły modyfikację modelu spra-

[36] *Do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta,* [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej…*, s. 427. Innym przykładem próby skrajnej ideologizacji prawa i środowisk prawniczych może być artykuł *Z życia ZPP. Zadania Zrzeszenia Prawników Polskich w świetle uchwał II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (Krajowa Konferencja Aktywu ZPP)* („Państwo i Prawo" 1954, z. 6, s. 1059–1067). Zob. także: G. Auscaler, *Aktualne zagadnienia ideologiczne nauki prawa*, „Państwo i Prawo" 1956, z. 7, s. 3 i n.

[37] Z. Siemiątkowski, *Między złudzeniem a rzeczywistością. Oblicze ideowe PZPR pod rządami Władysława Gomułki*, Toruń 2018, s. 30–31.

[38] N. Chruszczow, *O kulcie jednostki i jego następstwach. Referat I Sekretarza KC KPZR tow. N.S. Chruszczowa na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego 25 lutego 1956 r.*, [w:] *Tajny referat Chruszczowa*, Warszawa 1981, passim.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

wowania władzy przez komunistów. Nowe otwarcie miał zagwarantować powracający do władzy Władysław Gomułka.

Wraz z „odwilżą" 1956 r., stanowiącą początek procesu detotalizacji w Polsce, pojawił się szereg koncepcji określanych łącznie jako „rewizjonistyczne"[39]. Były to poglądy, które w okresie poprzedzającym piętnowano by jako sprzeczne z oficjalnie uznawaną doktryną marksizmu-leninizmu. Wprawdzie także wcześniej pojawiały się krytyczne publikacje dotyczące uprawiania polityki przez Stalina[40], jednak fala „wolnomyślicielstwa socjalistycznego" z pełną mocą uderzyła w drugiej połowie lat 50. XX w., a wśród awangardy obok Milovana Dżilasa[41] znaleźli się Leszek Kołakowski, Zygmunt Bauman i Bronisław Baczko, a w kolejnych latach – Jacek Kuroń i Karol Modzelewski oraz wielu innych. Biorąc pod uwagę rodowód polskich rewizjonistów za słuszny, należy uznać pogląd, że prowadzące ku demokracji przemiany w Polsce rozpoczęły się nie na zewnątrz, lecz wewnątrz komunistycznego obozu władzy[42].

Proces szerzenia się fali niezależnej myśli społeczno-politycznej, który próbował zahamować Gomułka, nie ominął również nauk prawnych. Wprawdzie nadal obowiązywał oficjalny kanon rozważań o prawie[43], jednak przełamaniu uległ dotychczasowy monopol teorii państwa i prawa w wydaniu stalinowskim. Przede wszystkim podjęto próbę odcięcia się przez prawoznawstwo „poodwilżowe" od niechlubnej schedy systemu prawa o predylekcjach totalitarnych[44]. W szczególności piętnowano bezprawne, a często przestępne działania aparatu państwa. Przykładem próby rozliczenia się z przeszłością przy jednoczesnym pozostawaniu na gruncie marksizmu jest praca autorstwa Kazimierza Opałka i Witolda Zakrzewskiego poświęcona praworządności socjalistycznej[45].

Rozważania zawarte w publikacji *Z zagadnień praworządności socjalistycznej* były prowadzone w granicach wyznaczonych przez marksistowską teorię państwa i prawa, co potwierdza szereg uwag o charakterze metodologicznym. Świadczyć o tym może przekonanie autorów wywodu, że „dialektyka procesu rozwojowego musi prowadzić do przeżywania się

[39] L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 923.
[40] Przykładem może być dzieło L. Trockiego pt. *Zdradzona rewolucja. Czym jest ZSRR i dokąd zmierza?* (przeł. A. Achmatowicz, Pruszków 1991).
[41] Zob. M. Dżilas, *Nowa klasa wyzyskiwaczy (Analiza systemu komunistycznego)*, przeł. J. Miroszewski, Paryż 1957.
[42] Z. Siemiątkowski, *op. cit.*, s. 320–325.
[43] Jako przykłady można wskazać: M. Wiszniewski, *Zarys encyklopedii prawa*, Warszawa 1966, passim; J. Kowalski, W. Lamentowicz, P. Winczorek, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1983, s. 91–93.
[44] K. Grzybowski, *Stalinizm w socjalistycznym prawie konstytucyjnym*, „Państwo i Prawo" 1957, z. 6, s. 1053–1068; J. Kolczyński, *Polemika. W sprawie „stalinizmu" w socjalistycznym prawie konstytucyjnym*, „Państwo i Prawo" 1957, z. 9, s. 430; J. Stembrowicz, *Polemika. W związku z artykułem prof. Konstantego Grzybowskiego pt. „Stalinizm" w socjalistycznym prawie konstytucyjnym*, „Państwo i Prawo" 1957, z. 10, s. 660 i n.
[45] K. Opałek, W. Zakrzewski, *Z zagadnień praworządności socjalistycznej*, Warszawa 1958. Nie była to pierwsza próba analizy idei praworządności na gruncie prawa socjalistycznego. Na bazie dyskusji wokół projektu art. 4 Konstytucji PRL przedmiotowe zagadnienie poruszył Marian Mazur w artykule *Na marginesie zagadnienia praworządności* („Państwo i Prawo" 1952, z. 4, s. 639, 642). W okresie początkowym destalinizacji temat ten także był często poruszany. Zob. G. Auscaler, *Z zagadnień praworządności socjalistycznej*, „Państwo i Prawo" 1956, z. 8–9, s. 233–253; Z. Izdebski, *Rewizja pojęcia praworządności ludowej*, „Państwo i Prawo" 1957, z. 3, s. 443 i n.; K. Opałek, *Spór o pojęcie praworządności*, „Państwo i Prawo" 1959, z. 10, s. 519–535. Należy zaznaczyć, że w teorii państwa i prawa budowanej na podstawie marksizmu-leninizmu wyraźnie rozróżniano praworządność formalną i materialną.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

poszczególnych instytucji i norm prawnych”[46]. W innym miejscu dodali: „[…] metodyka naukowego, dialektycznego materializmu daje jedyną możliwą podstawę do przezwyciężania teoretycznych trudności, w jakich plątała się analiza formalistycznego, abstrahującego od rzeczywistości społecznej pozytywizmu”[47].

Punktem wyjścia dla prób modyfikacji myślenia o prawie w kręgu marksizujących teoretyków prawa pozostawała, nadal uznana za oficjalną, radziecka definicja praworządności, zgodnie z którą

> [s]ocjalistyczna praworządność jest jedną z podstawowych metod urzeczywistniania dyrektywy proletariatu, polegającą na bezwzględnym i dokładnym urzeczywistnianiu przez organy państwa i organizacje społeczne, osoby urzędowe i obywateli norm prawa ustanowionych ustawami i innymi opartymi na ustawie aktami państwa socjalistycznego w celu wszechstronnej ochrony socjalistycznego państwa, praw i swobód obywatelskich[48].

Uznając definicję za właściwą i słuszną, Opałek i Zakrzewski zauważyli, że w rzeczywistości niejednokrotnie zachodzą istotne różnice między nawet najlepszymi koncepcjami teoretycznymi oraz ich realizacją. Wpisując się w atmosferę odwilży, samokrytycznie stwierdzili, że tego rodzaju rozbieżność może zachodzić także w państwie socjalistycznym. Przywołanym symbolem patologii systemu był kult jednostki. W tego rodzaju praktyce autorzy upatrywali głównej przyczyny wypaczenia słusznej w swojej istocie praworządności socjalistycznej. Wypowiadając się w nowym, całkiem odmiennym od obowiązującego przed 1956 r. tonie, podkreślali, że praworządność łączy się nie tylko z wiedzą o prawie. Stanowi ona przede wszystkim cnotę polityczną. Zdefiniowanie tej idei na gruncie teoretycznym uznawali za stosunkowo proste. Trudności upatrywali natomiast w jej realizacji[49].

> Nauka i polityka to jednak dwie sfery bardzo od siebie różne. Problem praworządności to bezpośrednio problem polityki […], a problem nauki tylko o tyle, o ile jest możliwe oparcie polityki na naukowych zasadach. Praworządność istnieć może nawet bez teorii praworządności, nie może jednak istnieć bez odpowiedniej polityki[50].

W dalszej części wywodu autorzy stwierdzili, że praworządność „to »cnota«, w której nacisk położony jest na powszechność i powszedniość, na normalności, na to, że przestrzeganie przepisów, choćby to nawet były owe przepisy »naprędce byle jak sklecone«, samo przez się posiada pewną wartość społeczną”[51].

Wyeksponowanie praworządności jako cnoty politycznej można uznać za symboliczne przełamanie nihilizmu prawnego doby stalinowskiej i powrót dyskursu na płaszczyznę filozofii politycznej. Przytoczony pogląd potwierdza zmianę postrzegania roli prawa, traktowanego już nie tylko jako narzędzie realizacji interesów klasy robotniczej (a w praktyce kierownictwa partii komunistycznej), lecz także jako gwarant stabilności społecznej. Autorzy podkreślali, że dla prawidłowego rozwoju socjalizm potrzebuje normalizacji stosunków społecznych, spokoju i porządku. Przestrzeganie prawa uznali za jedną z koniecznych przesłanek tego stanu rze-

[46] K. Opałek, W. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 121.
[47] *Ibidem*, s. 210.
[48] *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1951, s. 184 i n., cyt. za: K. Opałek, W. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 6.
[49] K. Opałek, W. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 6–7.
[50] *Ibidem*, s. 9.
[51] *Ibidem*, s. 14.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

czy. Argumentowali, że ustrój socjalistyczny, opierający się na gospodarce uspołecznionej, kierowanej racjonalnie i planowo, górujący nad zanarchizowanym i żywiołowym kapitalizmem, musi ściśle kierować się normami prawnymi regulującymi porządek społeczno-gospodarczy. Czyni to w dużo większym zakresie, niż ma to miejsce w przypadku innych ustrojów. To właśnie decydowało o jego wyższości nad kapitalizmem. „Socjalizm ma wielu wrogów, ale walkę z nimi musi ująć w ściśle określone formy prawne – nie może uciekać się do bezprawia i gwałtu, które przynoszą więcej szkody niż pożytku, rozkładając moralnie sam socjalistyczny aparat państwowy i przysparzając wrogów”[52].

Prawo miało zatem zacząć pełnić rolę systemu wyznaczającego granice dopuszczalnych metod postępowania nie tylko rządzonych, ale i rządzących. Pogląd ten należy uznać za wyraźny postęp wobec zdogmatyzowanej refleksji o prawie doby stalinowskiej. Jednocześnie w swoim rozumowaniu autorzy nadal starali się wykazywać wyższość etyczną socjalizmu, a co za tym idzie konieczność dążenia do wypełniania standardów moralnych odpowiadających poglądom klasyków marksizmu.

Krytyce poddano skrajną instrumentalizację prawa pozytywnego. „Nihilizm prawny stanowi wyraz lub też program łamania praworządności. Charakteryzuje się nieodmiennie oddzieleniem od siebie kryteriów legalności (przestrzeganie prawa) i celowości”[53]. Podkreślono także wyraźnie relację między właściwie nakreśloną wizją społeczeństwa socjalistycznego a prawami i wolnościami człowieka: „Socjalizm wreszcie, jako ustrój demokratyczny, stać winien na straży uprawnień obywateli […], co czyni koniecznym ścisłe, nawet formalne przestrzeganie przepisów prawa”[54].

Autorzy analizy praworządności socjalistycznej ostro krytykowali łamanie prawa w okresie stalinowskim, dokonywanego w imię celu nadrzędnego, czyli budownictwa socjalistycznego, oraz usprawiedliwianego „zaostrzającą się walką klasową”. Piętnowali pogląd o uznaniu przestrzegania prawa jako ograniczeniu utrudniającym realizację zadań wyznaczanych przez komunistyczną awangardę zgodnie z zasadą, że *praxis* powinna mieć prymat nad sztywnym legalizmem. Działanie sprzeczne z prawem, jak podkreślali, zbyt łatwo bywało usprawiedliwiane jako konieczne w drodze do szczytnego celu – bezklasowego społeczeństwa przyszłości[55].

Poszukując odpowiedzi na pytanie o istotę praworządności socjalistycznej, Opałek i Zakrzewski zastanawiali się nad faktyczną istotą relacji legalności i sprawności działań: „Jeżeli pod legalność podstawimy trzymanie się prawa jako ogółu zasad postępowania wyrażającego wolę klasy panującej […], a pod celowość zasadnicze klasowe cele i interesy tejże klasy, to istotnych rozbieżności tu nie ma”[56]. Sytuację taką należy jednak traktować jako stan idealny. W rzeczywistości prawo nie zawsze bowiem odpowiada dążeniom i interesom klasy panującej, a celowość może być rozumiana na wielu różnych poziomach ogólności oraz w różnych horyzontach czasowych. „Socjalistyczna celowość może zatem w pewnych przypadkach […] mieć inną treść niż legalność”[57]. Dlatego niezgodności między nimi występują również

[52] *Ibidem*, s. 17.
[53] *Ibidem*, s. 23.
[54] *Ibidem*, s. 17.
[55] *Ibidem*, s. 24.
[56] *Ibidem*.
[57] *Ibidem*, s. 25.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

w warunkach budowy socjalizmu i trudno sobie wyobrazić całkowite ich wyeliminowanie[58]. Warunkiem koniecznym skutecznego niwelowania rozbieżności między celowością i legalnością, wpływającym na właściwe stosowanie i przestrzeganie prawa, jest szereg czynników, takich jak wysoki poziom ustawodawstwa, wykładni i orzecznictwa oraz kultury prawnej społeczeństwa, a także nawyk przestrzegania prawa przez obywateli i instytucje państwowe. Zdaniem autorów powszechna powinna być akceptacja dla postawy „formalistycznej", niewykluczającej jednak rozsądku oraz krytycznej reakcji na błędy pojawiające się podczas tworzenia i stosowania prawa. Dopuszczając, co jeszcze kilka lat wcześniej byłoby uznane za karygodne nadużycie, kontestowanie rzeczywistości socjalistycznej przez społeczeństwo, podkreślali, że krytyka tego rodzaju powinna odbywać się przy użyciu legalnych środków, właściwych demokracji ludowej. Jednocześnie ostro krytykowali przypadki przeradzania się protestów wobec polityki rządzących w akty bezprawia i samowoli[59].

Zestawiając wnioski własnej analizy z oficjalną definicją praworządności socjalistycznej obowiązującej w nauce radzieckiej, Opałek i Zakrzewski uznali tę koncepcję za trafną, ale zbyt patetyczną i o niejasnej „formułkowości", co sprzyjało lenistwu intelektualnemu adresatów przekazu. Jak podkreślali, dyktatura proletariatu i budownictwo socjalizmu nie powinny być, zgodnie z pierwotnymi założeniami, realizowane w drodze nieskrępowanej prawem przemocy, dowolnie dozowanej przez rządzących. Musiały być natomiast ujęte w ścisłe ramy. Oznacza to, że realizacja ideałów socjalizmu miała odbywać się w granicach wyznaczonych prawem i być urzeczywistniana przez stosowanie przepisów w praktyce. Nie mogła być natomiast pozostawiona spontanicznym działaniom grup lub jednostek. Praworządność socjalistyczna stanowiła metodę urzeczywistniania dyktatury proletariatu i budownictwa socjalistycznego, dlatego wszelkie przypadki odchodzenia od niej prowadziły do wypaczenia istoty dyktatury klasy robotniczej i hamowania budownictwa socjalistycznego[60]. Jak stwierdzili, „[p]raworządność to […] rządzenie za pomocą prawa, na zasadzie prawa. […] Podkreślić […] musimy ścisły związek pomiędzy zjawiskiem przestrzegania prawa a praworządnością"[61].

Rozluźnienie totalitarnego gorsetu paraliżującego społeczeństwo pozwoliło na krytykę poglądów, które wcześniej znajdowały się poza wszelką oceną. Cenzura dopuściła, aby autorzy zanegowali stanowisko Stalina zawarte w *Zagadnieniach leninizmu*, iż praworządność ludowa jest wymierzona swoim ostrzem przeciwko określonym wrogom[62]. Jeszcze kilka lat wcześniej pogląd ten był bezkrytycznie powtarzany nie tylko przez polskich komunistów, lecz także przez teoretyków prawa[63]. Opałek i Zakrzewski podkreślali, że uznawany w nieodległej przeszłości za najwyższy i nieomylny autorytet leninizmu operował sformułowaniami nieprecyzyjnymi i utrudniającymi interpretację: „Trudno od Stalina – polityka […] wymagać ścisłości określeń"[64]. Pragnąc zachować obiektywizm rozważań, dodawali jednak, że szereg błędnych wniosków wynikał z dogmatyzmu myślowego interpretatorów poglądów Generalis-

[58] *Ibidem*, s. 28.
[59] *Ibidem*, s. 32.
[60] *Ibidem*, s. 36–37.
[61] *Ibidem*, s. 39.
[62] J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1949, s. 398 i n.
[63] H. Minc, *Przyczyny obecnych trudności w zaopatrzeniu i środki walki z tymi trudnościami*, „Nowe Drogi" 1951, nr 4, s. 23; H. Podlaski, G. Auscaler, M. Jaroszyński, G.L. Seidler, J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 354–355.
[64] K. Opałek, W. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 40–41.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

simusa. Byli natomiast przekonani, że błędem było sprowadzanie prawa i praworządności wyłącznie do roli narzędzia służącego gromieniu istniejących i urojonych wrogów[65].

W toku prowadzonego wywodu autorzy, pozostając na gruncie marksizmu, przedstawili własną definicję praworządności, którą rozumieli jako „organizowanie i wykonywanie działalności państwowej (we wzajemnych stosunkach organów państwowych oraz w stosunku organów państwowych do obywateli) na zasadzie przepisów prawa"[66]. Starali się przy tym wykazać bliskie powiązania praworządności i aksjologii socjalistycznej. Wskazywali na optymalne warunki rozwoju osobowościowego, jakie tworzy socjalistyczna rzeczywistość: „Uspołecznienie człowieka, wyrabianie w nim cnót społecznych ma istotne warunki rozwoju w państwie nowego typu – w państwie socjalistycznym"[67].

Kluczową rolę dla realizacji socjalistycznych ideałów odgrywał Sejm. Dzięki wprowadzeniu zasady jedności władzy oraz odrzuceniu uznawanej za przejaw myśli burżuazyjnej zasady jej podziału zdaniem autorów organ prawodawczy uzyskał w ustroju socjalistycznym status najwyższego organu władzy w państwie[68]: „Jedynie Sejm jest organem urzeczywistniającym skutecznie prawa narodu jako najwyższy wyraziciel woli ludu pracującego miast i wsi"[69]. Przy okazji eksponowania roli społecznej dobrego prawa po „odwilży" zaczęto śmielej wskazywać na związek między praworządnością i uprawnieniami podmiotowymi jednostek, a także ich gwarancjami wynikającymi z hierarchicznej struktury systemu prawnego, na którego szczycie znajdowała się konstytucja[70].

Jako dowód potwierdzający konieczność utrzymania minimalnego poziomu praworządności, którego naruszenie prowadzi do zahamowania budownictwa socjalistycznego, autorzy przytoczyli, jak to określili, stan psychiki mas tuż przed „październikiem '56". Podkreślali, że wraz z rozwojem kultury prawnej społeczeństwa musi postępować wzrost poziomu praworządności, a jego naruszenie przez rządzących zawsze wywołuje ostre reakcje społeczne[71]. „Rządzenie za pomocą prawa jest sztuką, sztuką nader trudną. Wymaga umiejętności prawidłowego kształtowania norm prawnych, wymaga sprawności ich przeobrażania adekwatnego do przemian w potrzebach i interesach ludu pracującego"[72].

Znamiennym aspektem teorii prawa po 1956 r. było to, że przestało ono być wyłącznie instrumentem realizacji budownictwa socjalistycznego, a powinno stać się fundamentem i gwarantem stabilności porządku społeczno-gospodarczego w socjalistycznej Polsce. Stopniowo przełamany został pierwotny leninowski nihilizm prawny na rzecz praworządności, chociaż nadal jeszcze – co należy podkreślić – rozumianej według kanonu socjalistycznego. Intencje takie przyświecały nie tylko Opałkowi i Zakrzewskiemu, lecz także innym teoretykom. Mniej więcej w tym samym czasie Jerzy Wróblewski opublikował pracę poświęconą wykładni prawa socjalistycznego. Autor również dostrzegał znaczenie praworządności[73]. Zarówno jego przykład, jak i przypadek Opałka i Zakrzewskiego może być uznany za szczegól-

[65] *Ibidem*, s. 41–42.
[66] *Ibidem*, s. 46.
[67] *Ibidem*, s. 63.
[68] *Ibidem*, s. 144.
[69] *Ibidem*, s. 157.
[70] *Ibidem*, s. 133.
[71] *Ibidem*, s. 245.
[72] *Ibidem*, s. 246.
[73] J. Wróblewski, *Zagadnienia…*, s. 262.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

nie znamienny dowód zachodzących przemian w myśleniu prawniczym, zważywszy na fakt, że autorzy ci w okresie stalinowskim zajmowali znacznie bardziej radykalne stanowisko w kwestii implementacji modelu prawa radzieckiego na gruncie polskim. Przytoczone przykłady potwierdzają pojawienie się tendencji do przełamywania na tym polu ograniczeń ideologicznych marksizmu-leninizmu.

PRAWO JAKO ODIDEOLOGIZOWANA SOCJOTECHNIKA

Równolegle do poszukiwań wizji prawa odpowiadającego „polskiej drodze do socjalizmu" rozwijała się koncepcja prawa jako czystej socjotechniki. Największy rozkwit tego nurtu badawczego przypadł na okres rządów „socjalistycznych technokratów", rozpoczęty na przełomie lat 60. i 70. XX w. Bezideowa ekipa Edwarda Gierka, drapująca się w szaty rodzimej awangardy ruchu socjalistycznego, dążyła do utrzymania uprzywilejowanej pozycji. Argumenty legitymizujące te roszczenia miały wynikać z uzasadnienia innego aniżeli ideologiczne. Była nim sprawność zarządzania państwem. W związku z przyjęciem jako punktu wyjścia założeń prakseologicznych poszukiwano narzędzi pozwalających usprawnić kierowanie społeczeństwem i gospodarką, traktowanych niczym ogromny zakład produkcyjny[74].

Zanim doszło do przejęcia sterów władzy przez „bezideową technokrację" wspieraną przez uprzywilejowaną warstwę nomenklatury partyjnej, już na przełomie lat 50. i 60. XX w. pojawiły się prace, których autorzy dążyli do przezwyciężenia dogmatyzmu ideologicznego, utrudniającego sprawne zarządzanie państwem. W poszukiwania te wpisywały się również badania z pogranicza teorii i socjologii prawa[75]. Jeden z dynamicznie rozwijających się ówcześnie kierunków dezideologizacji prawa prowadził do jego analizy przy użyciu kategorii czysto socjotechnicznych. Na bazie idei polityki prawa Leona Petrażyckiego, inżynierii społecznej Talcotta Parsonsa oraz prakseologii Tadeusza Kotarbińskiego zaczęły się pojawiać próby przełamania marksistowsko-leninowskiej wizji prawa na rzecz perspektywy teleologicznej. Początkowo były to prace poświęcone tworzeniu prawa oraz jego wykładni. Do reprezentatywnych przykładów omawianych tendencji można zaliczyć pracę pt. *Założenia polityki prawa. Metodologia pracy legislacyjnej i kodyfikacyjnej* Adama Podgóreckiego z 1957 r.

Wychodząc od koncepcji polityki prawa Petrażyckiego[76], Podgórecki podjął próbę połączenia modelu racjonalnego ustawodawcy z praktycznymi aspektami badań socjologicznych[77]. Szczególne miejsce w swojej koncepcji zarezerwował dla prawa pozytywnego jako narzędzia socjotechnicznego. Jak twierdził:

> Socjotechnika jest nauką, która na podstawie ustalonych prawidłowości zajmuje się metodologicznie świadomym przewidywaniem i skuteczną zmianą istniejącego stanu rzeczy. Istnieją tylko dwa zasadnicze spo-

[74] A. Walicki, *Zniewolony umysł…*, s. 377.
[75] Zob. J. Wróblewski, *Socjologia prawa a prawoznawstwo*, „Państwo i Prawo" 1967, z. 12, s. 910–921.
[76] Szerzej na temat ówczesnej interpretacji polityki prawa Petrażyckiego zob. J. Kowalski, *Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963, s. 131–151.
[77] Koncepcja Petrażyckiego nie uniknęła uwag krytycznych. Zob. S. Ehrlich, *Kilka uwag w sprawie metodologii nauk prawnych*, „Państwo i Prawo" 1964, z. 11, s. 648.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

soby wprowadzania w skali masowej świadomych, zamierzonych zmian w stosunkach społecznych. Pierwszym środkiem jest propaganda, drugim – regulacja prawna[78].

W swoim rozumowaniu Podgórecki powołał się zarówno na autorytet Petrażyckiego, jak i na stanowisko kontynuatora pomysłodawcy polityki prawa – Jerzego Lande, który już w okresie międzywojennym wskazywał na doniosłą rolę polityki prawa. W opublikowanych w 1959 r. *Studiach z filozofii prawa* Lande stwierdził:

> […] polityka prawa, operując sądami teleologicznymi, może udowodnić, że dany przepis prawny jest właściwym środkiem do osiągnięcia pewnego celu społecznego i w ten sposób oceni ten przepis jako pożądany. Polityka ocenia prawo nie jako „sprawiedliwe" i „słuszne", lecz tylko jako celowe, pożądane ze względu na skutki[79].

Nawiązanie Podgóreckiego do poglądu wyrażanego w dwudziestoleciu międzywojennym, mającego pełnić rolę argumentu uzasadniającego traktowanie prawa jako socjotechniki, nie tylko wskazuje na stopniowe odejście od deontologii marksistowsko-leninowskiej w stronę teleologicznego postrzegania prawa, lecz także potwierdza przełamanie po 1956 r. monopolu marksistów w naukach prawnych. Co więcej, Podgórecki wskazywał, że problematyka inżynierii społecznej jako świadome, oparte na obiektywnych podstawach organizowanie zbiorowości ludzkich przy użyciu prawa, była wspólna wielu myślicielom. Przytaczał nazwiska wielu badaczy uznawanych przez komunistów za reprezentantów odrzucanej *en bloc* nauki burżuazyjno-imperialistycznej, w tym: Karla R. Poppera, Roscoe Pounda, Piritima A. Sorokina, Roberta M. MacIvera, Karla Mannheima, Wolfganga Friedmana, Georgesa Gurvitcha, a więc badaczy reprezentujących zachodni krąg kulturowy[80]. W swoich rozważaniach szczególnie wyeksponował koncepcję opracowania teoretycznych założeń „prawoznawstwa stosowanego"[81].

Formułując na podstawie analizy dokonań innych autorów własną koncepcję racjonalnie tworzonego prawa mającego być skutecznym i odideologizowanym narzędziem socjotechnicznym, Podgórecki wymienił trzy rodzaje dyrektyw prawotwórczych: 1) legislacyjne; 2) kodyfikacyjne; 3) techniki kodyfikacyjnej. Podkreślał, że dotychczas próby doskonalenia procesu prawotwórczego były skoncentrowane na trzeciej z wymienionych grup dyrektyw, sporadycznie uwzględniały drugą, natomiast całkowicie pomijały pierwszy w wymienionych obszarów. Na tej podstawie wnioskował, że niska jakość systemu prawnego okresu stalinowskiego wynikała głównie z braku odpowiedniej metodologii legislacyjnej i kodyfikacyjnej[82].

---

[78] A. Podgórecki, *Założenia polityki prawa. Metodologia pracy legislacyjnej i kodyfikacyjnej*, Warszawa 1957, s. 4; idem, *Socjologia a nauki prawne*, „Państwo i Prawo" 1962, z. 5–6, s. 825 i n.; idem, *Trzy rodzaje socjotechniki*, [w:] *Fragmenty filozoficzne. Seria trzecia. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Kotarbińskiego w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1967, s. 367 i n.; Z. Ziembiński, *Problemy podstawowe…*, s. 496–497, 499–500.

[79] J. Lande, *Teoria prawa. Część I. Wstęp metodologiczny do nauk prawnych (1929/30)*, [w:] idem, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959, s. 391.

[80] A. Podgórecki, *Założenia polityki prawa…*, s. 6. Swego rodzaju zawoalowaną, bo zawierającą szereg krytycznych ocen, formą udostępnienia polskim czytelnikom dorobku anglosaskich teoretyków prawa była książka Jerzego Kowalskiego pt. *Funkcjonalizm w prawie amerykańskim* (Warszawa 1960).

[81] A. Podgórecki, *Założenia polityki prawa…*, s. 7.

[82] *Ibidem*, s. 7–8, 12.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Niezadowalająca jakość prawa tworzonego w okresie powojennym miała zdaniem Podgóreckiego przyczyny natury obiektywnej i subiektywnej. Do pierwszej z nich zaliczył konieczność:

1) szybkiego zastąpienia prawa przedwojennego, tworzonego dla regulacji stosunków społeczno-gospodarczych kapitalizmu,
2) opracowania nowych aktów prawnych, odpowiadających specyfice stosunków społeczno-gospodarczych socjalizmu,
3) odpowiedniej modyfikacji aktów normatywnych ze względu na zmiany stosunków społeczno-gospodarczych i politycznych wywołanych przez prawo socjalistyczne[83].

Zaznaczył przy tym, iż „okres szybkich przemian stosunków społeczno-gospodarczych i politycznych od 1944 do 1956 r. powodował, że prawo było z jednej strony szczególnie operatywnym narzędziem, za pomocą którego dokonywano zmian społecznych, z drugiej zaś strony samo było produktem wywoływanych przez siebie stosunków”[84]. Znaczne ożywienie prac legislacyjnych w okresie szybkich i zasadniczych przemian społecznych, skutkujących spadkiem jakości prawa, uznawał więc za obiektywnie uzasadnione.

Druga grupa ograniczeń mających naturę subiektywną zawierała dwie podstawowe przyczyny. Jako pierwszą autor wymienił brak wykwalifikowanych specjalistów zajmujących się problematyką prawotwórczą w jej wymiarze praktycznym. Natomiast drugiej przyczyny upatrywał w braku lub niewłaściwości metod służących racjonalnemu opracowaniu aktów prawnych[85].

Dotychczasowy brak niezbędnych opracowań metodologicznych poświęconych procesowi prawotwórczemu Podgórecki wiązał z zagadnieniem szerszym – deficytem opracowań naukowych dotyczących metodologii nauk praktycznych w ogóle. Jako wyjątek zapełniający tę lukę wskazał dwie prace Kotarbińskiego: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk* (1929) oraz *Traktat o dobrej robocie* (1955). Zdaniem Podgóreckiego przyczyny o charakterze obiektywnym wiążą się ze specyfiką procesów dziejowych i stanowią ich uboczny skutek. Z tego powodu nie są znacząco podatne na oddziaływanie człowieka. Z kolei przyczyny natury subiektywnej mogły zostać wyeliminowane poprzez racjonalne działania[86]. W tym celu autor przedstawił katalog opracowanych przez siebie dyrektyw mających jego zdaniem usprawnić proces legislacyjny. Ich zastosowanie miało doprowadzić do podwyższenia jakości, a także skutkować wzrostem skuteczności socjotechnicznej prawa pozytywnego.

Podgórecki próbował oddzielić rozważania poświęcone socjotechnicznej skuteczności od uzasadnień natury pozateleologicznej. Argumentował, że chociaż można odwoływać się do odmiennych niż sprawność kryteriów, to jako uzasadnione uznawał ich pominięcie podczas tworzenia dyrektyw sprawnościowych na gruncie prawoznawstwa. Wynikało to z konieczności koncentracji uwagi na relacji narzędzie – cel. Zważywszy na kontekst, w którym prowadził badania, jednym z celów ograniczenia wpływu czynników innych niż sprawnościowe była próba wyswobodzenia badań teoretyczno-prawnych z ograniczeń marksizmu-leninizmu.

[83] *Ibidem*, s. 35–36.
[84] *Ibidem*, s. 36–37.
[85] *Ibidem*, s. 37.
[86] *Ibidem*, s. 37–38.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

W zbliżonym tonie wypowiadać się zaczął Wróblewski. Bardziej sceptycznie odnosił się jednak do postulatu Podgóreckiego, aby uprawiać rozważania socjotechniczne na gruncie prawoznawstwa bez odwoływania się do określonego systemu wartości[87]. Prawdopodobną przyczyną takiego stanowiska Wróblewskiego był fakt, iż w okresie stalinowskim w znacznie większym zakresie pozostawał w kręgu oddziaływania marksistowskiej teorii państwa i prawa, co utrudniało bardziej radykalny zwrot ideologiczny. Mimo to warto podkreślić, że badacz ten także poszukiwał sposobów przezwyciężania dogmatyzmu prawoznawstwa okresu stalinowskiego.

CYBERNETYKA I PRAWA

W nurt wolnych od wtrętów ideologicznych badań prawoznawczych, coraz śmielej uprawianych w PRL, wpisywała się cybernetyka prawa. Koncepcja ta, podobnie jak socjotechniczne ujęcie prawa, postrzegała analizowaną problematykę z perspektywy teleologicznej. Początek tych badań w Polsce datuje się na okres rządów Gomułki, natomiast ich apogeum przypadło na lata 70. XX w. Do badania prawa i zjawisk z nim związanych zastosowano podejście proponowane przez cybernetykę, czyli naukę będącą próbą teoretycznej odpowiedzi na praktyczną potrzebę sprawnego sterowania systemami[88]. Pośród ówczesnych badaczy, którzy podjęli próbę wykorzystania założeń cybernetyki na gruncie prawoznawstwa, znaleźli się tacy badacze, jak Henryk Rot, Franciszek Studnicki, Andrzej Malinowski, Jerzy Wróblewski[89].

Cybernetyka zaoferowała teoretykom państwa i prawa przydatne narzędzia do opisu rzeczywistości ustrojowej i społeczno-gospodarczej PRL, w tym także w zakresie stanowienia i stosowania prawa. Budowana na tej podstawie cybernetyka prawa, jako młoda subdyscyplina, plasowała się w obszarze zakreślonym przez cybernetykę społeczną i cybernetykę kultury, a więc wpisywała się w humanistyczno-socjologiczny obszar dyscypliny. Przyjmując charakterystyczną dla teorii systemów perspektywę analizy prawa i zjawisk prawnych, system prawny był postrzegany jako analog układu sterowania. Rolę elementu (członu) sterującego pełnił prawodawca, czyli podmiot dysponujący legitymacją do tworzenia porządku prawnego. W roli elementu sterowanego występowało bądź społeczeństwo w ujęciu całościowym, bądź poszczególni adresaci norm prawnych[90]. Natomiast rolę elementu korekcyjnego w omawianym układzie pełniły instytucje związane ze stosowaniem i egzekwowaniem prawa w zakresie, w jakim przyznano im kompetencje do redukowania niezgodności między zachowaniem adresatów norm prawnych a wzorami zachowań określonymi w tych normach. W szczególności rola ta przypadła sądom, organom ścigania, aparatowi bezpieczeństwa i administracji pań-

[87] J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii…*, s. 417–418, 238–239, 335, 341, 353, 389, 396. Zob. także: J. Szczepański, *Socjologia – socjotechnika – prawo – administracja*, „Państwo i Prawo" 1971, z. 3–4, s. 433–443.
[88] L. Kołakowski, *op. cit.*, s. 901–902.
[89] H. Rot, *System prawa – model cybernetyczny*, „Państwo i Prawo" 1965, z. 1, s. 21–26; J. Wróblewski, *Prawo a cybernetyka (Zarys problemów)*, „Państwo i Prawo" 1968, z. 12, s. 895–913; F. Studnicki, *Sterowanie za pomocą norm*, „Państwo i Prawo" 1969, z. 23, s. 1007–1019; idem, *Cybernetyka i prawo*, Warszawa 1969, s. 52 i n.; Z. Rogoziński, A. Malinowski, *Próby zastosowań cybernetyki a aparatura pojęciowa prawoznawstwa (Schemat normy prawnej)*, „Państwo i Prawo" 1971, z. 1, s. 81–86; A. Malinowski, *Wstęp do badań cybernetycznych w prawoznawstwie*, Warszawa 1978, s. 11–32.
[90] Druga z perspektyw dotyczyła przypadków zindywidualizowanego stosowania prawa.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06
Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

stwowej[91]. Na płaszczyźnie cybernetyki prawa pojawił się szereg nowatorskich, interesujących pomysłów pozwalających spojrzeć na prawo z odmiennej perspektywy. Starano się przy tym abstrahować od aspektów ideologicznych. Jakkolwiek nadzieje związane z omawianym nurtem badawczym nie zostały w pełni spełnione, w szczególności ze względu na niewystarczającą moc obliczeniową ówczesnych komputerów oraz ograniczenia logiki klasycznej, stanowiącej podstawę algorytmów wykorzystywanych do sterowania systemami[92], z tego nurtu rozważań wyłoniła się kolejna, ważna również współcześnie, subdyscyplina – informatyka prawnicza oraz formowane na jej bazie prawnicze systemy baz danych[93].

PODSUMOWANIE

Przedstawiony jedynie w zarysie proces przezwyciężania ograniczeń ideologicznych refleksji teoretycznoprawnej w dobie PRL nie wyczerpuje tej bogatej i wielowątkowej problematyki, pozwala jednak na zrekonstruowanie znaczących tendencji zarysowujących się ówcześnie w prawoznawstwie oraz wysnucie kilku ważnych wniosków, mogących stanowić punkt wyjścia do dalszych badań nad relacjami między ideologią a teoretycznym namysłem nad prawem w Polsce Ludowej.

Przeprowadzona analiza wskazuje na przełomowe zmiany zachodzące po roku 1956, w szczególności na podejmowanie śmielszych prób zrzucenia ograniczającego balastu marksistowsko-leninowskiej teorii państwa i prawa okresu stalinowskiego oraz stopniową dezideologizację namysłu nad prawem. Doceniając znaczenie tych tendencji, należy pamiętać, że chociaż odważono się podważyć kanon oficjalnej doktryny, to nadal publikowało znaczne grono autorów akceptujących dotychczasowy sposób pojmowania prawa. Pierwszego znaczącego symptomu zmiany akcentów ideologicznych w prawoznawstwie polskim należałoby doszukiwać się w próbach odcięcia się od stalinowskiej przeszłości przy jednoczesnej deklaracji pozostawania w granicach wyznaczonych przez założenia marksistowskiej teorii prawa. Jest to szczególnie wyraźne w otwartym napiętnowaniu nadużyć okresu 1944–1956, które zdaniem cytowanych autorów pozostawały w sprzeczności z praworządnością i prawem socjalistycznym. Stosując sprawdzone metody krytyki poprzedniego okresu, w szczególności eksponowanie „błędów i wypaczeń", odcinano się od tego, co oceniano jednoznacznie negatywnie przy jednoczesnej próbie powrotu do pierwotnych źródeł ideologicznych. W ten sposób starano się rozpocząć nowy okres badań prawoznawczych z „czystą kartą". Za reprezentatywne dla tego nurtu badań należy uznać dzieło Opałka i Zakrzewskiego poświęcone reinterpretacji praworządności socjalistycznej, a także pracę Wróblewskiego poświęconą wykładni prawa[94].

---

[91] Zob. R. Kania, *Marksizm-leninizm a cybernetyka prawa w PRL. Zarys problematyki*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2017, vol. 16(1), s. 153–170.

[92] A. Malinowski, *Problemy cybernetycznego ujmowania kwalifikacji prawnej stanów faktycznych*, „Państwo i Prawo" 1968, z. 1, s. 57.

[93] H. Rot, *Niektóre przesłanki stosowalności maszyn cybernetycznych w dziedzinie prawa*, „Państwo i Prawo" 1966, z. 1, s. 47–55; J. Wróblewski, *Informatyka prawnicza – możliwości zastosowania cybernetyki*, „Państwo i Prawo" 1971, z. 3–4, s. 639 i n.; F. Studnicki, *Wprowadzenie do informatyki prawniczej. Zautomatyzowane wyszukiwanie informacji prawnej*, Warszawa 1978, passim.

[94] Niewątpliwie jednak prawo nadal pełniło funkcję środka oddziaływania ideologicznego. Zob. Z. Ziembiński, *Problemy podstawowe…*, s. 505–508.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Bardziej wyraźne przezwyciężenie dogmatyzmu marksizmu-leninizmu dostrzegalne jest w drugiej grupie badań. Zarówno w rozważaniach nad prawem jako socjotechniką, jak i w cybernetyce prawa autorzy eksponowali bowiem podejście teleologiczne przy mniej lub bardziej wyraźnym odcięciu od uzasadnionych ideologicznie akcentów deontologicznych. Wprawdzie całkowite zakwestionowanie oficjalnej doktryny było ówcześnie niemożliwe, ale już choćby częściowo wolne od dotychczasowego dogmatyzmu rozważania i wnioski stanowiły przejaw kontestacji uniwersalistycznych aspiracji marksizmu i jego teorii państwa i prawa. Dowodzono *implicite*, że inny niż oficjalny sposób spojrzenia na prawo jest nie tylko możliwy, ale i uzasadniony. Tego rodzaju prekursorskie poszukiwania na rubieżach oficjalnego nurtu prawoznawstwa, wspierane przez pozostające w ogóle poza nawiasem szkoły prawa natury, szczególnie nurt teleologiczny, pozwoliły na kiełkowanie idei, które w latach 80. XX w. przyniosły konkretne zmiany instytucjonalne i ustrojowe, zapowiadając rychły upadek socjalizmu w Polsce. Bez nich prawdopodobnie nie wprowadzono by w nieodległej przyszłości do porządku prawnego PRL takich instytucji jak Naczelny Sąd Administracyjny, Rzecznik Praw Obywatelskich czy Trybunał Konstytucyjny.

Podsumowując, należy stwierdzić, że weryfikacja poglądu wyznaczającego ideowy początek końca Polski Ludowej na rok 1956 znajduje potwierdzenie na gruncie nauk prawnych. Wtedy bowiem zaczęto stopniowo przenosić akcenty z interpretacji deontologicznej na teleologiczną, częściowo wolną od balastu ideologicznego. Jakkolwiek przeprowadzona analiza stanowi zaledwie szkic eksponujący jedynie wybrane koncepcje bogatego dorobku polskiej teorii prawa lat 1956–1980, pozwala jednak uprawdopodobnić słuszność stanowiska Walickiego[95]. Stanowi też asumpt do dalszych badań nad wartościowymi pomysłami w obszarze prawoznawstwa, których źródeł należy szukać w okresie PRL.

BIBLIOGRAFIA

LITERATURA

Auscaler G., *Aktualne zagadnienia ideologiczne nauki prawa*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 7.
Auscaler G., *Lenin o prawie i praworządności*, „Państwo i Prawo” 1955, z. 4–5.
Auscaler G., *Z zagadnień praworządności socjalistycznej*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 8–9.
Barwicka-Tylek I., *Prawda i sens. Dialektyka, marksizm, komunizm*, Kraków 2016.
Berman J., *O bazie i nadbudowie w świetle prac Józefa Stalina o językoznawstwie*, „Państwo i Prawo” 1951, z. 1.
Bierut B., *Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii*, „Nowe Drogi” 1949, nr 1.
Biskupski K., *Dyskusja metodologiczna radzieckich prawników*, „Państwo i Prawo” 1950, z. 3.
Bosiacki A., *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcja prawna „bolszewickiej” Rosji 1917–1921*, Warszawa 1999.
Chruszczow N., *O kulcie jednostki i jego następstwach. Referat I Sekretarza KC KPZR tow. N.S. Chruszczowa na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego 25 lutego 1956 r.*, [w:] *Tajny referat Chruszczowa*, Warszawa 1981.
Do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta, [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN 4–9 lipca 1953 r.*, red. G. Auscaler, t. 1, Warszawa 1954.
Dżilas M., *Nowa klasa wyzyskiwaczy (Analiza systemu komunistycznego)*, przeł. J. Miroszewski, Paryż 1957.
Ehrlich S., *Demokracja ludowa*, „Państwo i Prawo” 1949, z. 3.
Ehrlich S., *Kilka uwag w sprawie metodologii nauk prawnych*, „Państwo i Prawo” 1964, z. 11.

[95] A. Walicki, *Marksizm…*, s. 470 i n.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Grzybowski K., *Stalinizm w socjalistycznym prawie konstytucyjnym*, „Państwo i Prawo" 1957, z. 6.

Izdebski Z., *Rewizja pojęcia praworządności ludowej*, „Państwo i Prawo" 1957, z. 3.

Kania R., *Marksizm-leninizm a cybernetyka prawa w PRL. Zarys problematyki*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2017, vol. 16(1), **DOI: https://doi.org/10.15290/mhi.2017.16.01.08**.

Kolczyński J., *Polemika. W sprawie „stalinizmu" w socjalistycznym prawie konstytucyjnym*, „Państwo i Prawo" 1957, z. 9.

Kołakowski L., *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*, Londyn 1988.

Kornat M., *Marksizm a totalitaryzm. Wokół stanowiska Andrzeja Walickiego*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria" 2011, nr 1.

Kowalski J., *Funkcjonalizm w prawie amerykańskim*, Warszawa 1960.

Kowalski J., *Prawo i państwo. Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963.

Kowalski J., *Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963.

Kowalski J., Lamentowicz W., Winczorek P., *Teoria państwa i prawa*, Warszawa 1983.

Lande J., *Teoria prawa. Część I. Wstęp metodologiczny do nauk prawnych (1929/30)*, [w:] idem, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959.

Lernell L., *O wzmożonej pracy politycznej Zrzeszenia Prawników Polskich*, „Państwo i Prawo" 1952, z. 8–9.

Malinowski A., *Problemy cybernetycznego ujmowania kwalifikacji prawnej stanów faktycznych*, „Państwo i Prawo" 1968, z. 1.

Malinowski A., *Wstęp do badań cybernetycznych w prawoznawstwie*, Warszawa 1978.

Mazur M., *Na marginesie zagadnienia praworządności*, „Państwo i Prawo" 1952, z. 4.

Miłosz C., *Zniewolony umysł*, Paryż 1953.

Minc H., *Przyczyny obecnych trudności w zaopatrzeniu i środki walki z tymi trudnościami*, „Nowe Drogi" 1951, nr 4.

Morawski L., *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2000.

Oniszczuk J., *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2008.

Opałek K., *Spór o pojęcie praworządności*, „Państwo i Prawo" 1959, z. 10.

Opałek K., Wróblewski J., *Pozytywizm prawniczy*, „Państwo i Prawo" 1954, z. 1.

Opałek K., Zakrzewski W., *Z zagadnień praworządności socjalistycznej*, Warszawa 1958.

Podgórecki A., *Socjologia a nauki prawne*, „Państwo i Prawo" 1962, z. 5–6.

Podgórecki A., *Trzy rodzaje socjotechniki*, [w:] *Fragmenty filozoficzne. Seria trzecia. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Tadeusza Kotarbińskiego w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1967.

Podgórecki A., *Założenia polityki prawa. Metodologia pracy legislacyjnej i kodyfikacyjnej*, Warszawa 1957.

Podlaski H., Auscaler G., Jaroszyński M., Seidler G.L., Wróblewski J., *Praworządność ludowa w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN 4–9 lipca 1953 r.*, red. G. Auscaler, t. 1, Warszawa 1954.

Prawo i nauka prawa w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej, „Państwo i Prawo" 1954, z. 7–8.

Rogoziński Z., Malinowski A., *Próby zastosowań cybernetyki a aparatura pojęciowa prawoznawstwa (Schemat normy prawnej)*, „Państwo i Prawo" 1971, z. 1.

Rot H., *Niektóre przesłanki stosowalności maszyn cybernetycznych w dziedzinie prawa*, „Państwo i Prawo" 1966, z. 1.

Rot H., *Problemy kodyfikacji prawa PRL*, Wrocław 1978.

Rot H., *System prawa – model cybernetyczny*, „Państwo i Prawo" 1965, z. 1.

Rozmaryn S., *O stanie i zadaniach nauki prawa w Polsce*, „Państwo i Prawo" 1951, z. 3.

Rozmaryn S., *Prawo i państwo*, Warszawa 1949.

Ryszka F., *H. Kelsen i C. Schmidt, czyli samounicestwienie prawniczego pozytywizmu*, „Państwo i Prawo" 1965, z. 5–6.

Siemiątkowski Z., *Między złudzeniem a rzeczywistością. Oblicze ideowe PZPR pod rządami Władysława Gomułki*, Toruń 2018.

Stalin J., *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1949.

Stembrowicz J., *Polemika. W związku z artykułem prof. Konstantego Grzybowskiego pt. „Stalinizm" w socjalistycznym prawie konstytucyjnym*, „Państwo i Prawo" 1957, z. 10.

Studnicki F., *Cybernetyka i prawo*, Warszawa 1969.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 23/11/2026 06:15:06

Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska

Studnicki F., *Sterowanie za pomocą norm*, „Państwo i Prawo" 1969, z. 23.
Studnicki F., *Wprowadzenie do informatyki prawniczej. Zautomatyzowane wyszukiwanie informacji prawnej*, Warszawa 1978.
Szczepański J., *Socjologia – socjotechnika – prawo – administracja*, „Państwo i Prawo" 1971, z. 3–4.
Śmiałowski J., Lang W., Delorme A., *Z zagadnień nauki o normie prawnej*, Warszawa 1961.
Trocki L., *Zdradzona rewolucja. Czym jest ZSRR i dokąd zmierza?*, przeł. A. Achmatowicz, Pruszków 1991.
Teoria państwa i prawa, Warszawa 1951.
Walicki A., *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu*, Warszawa 1995.
Walicki A., *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996.
Walicki A., *Zniewolony umysł po latach*, Warszawa 1993.
Wiszniewski M., *Zarys encyklopedii prawa*, Warszawa 1966.
Wróblewski J., *Informatyka prawnicza – możliwości zastosowania cybernetyki*, „Państwo i Prawo" 1971, z. 3–4.
Wróblewski J., *Krytyka normatywistycznej teorii prawa i państwa Hansa Kelsena*, Warszawa 1955.
Wróblewski J., *Socjologia prawa a prawoznawstwo*, „Państwo i Prawo" 1967, z. 12.
Wróblewski J., *Prawo a cybernetyka (Zarys problemów)*, „Państwo i Prawo" 1968, z. 12.
Wróblewski J., *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa 1959.
Wróblewski J., Opałek K., *Zarys krytyki normatywizmu Hansa Kelsena*, „Państwo i Prawo" 1955, z. 6.
Wstęp, [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN 4–9 lipca 1953 r.*, red. G. Auscaler, t. 1, Warszawa 1954.
Wyszyński A., *Przemówienia sądowe*, Warszawa 1953.
Wyszyński A., *Zagadnienia teorii państwa i prawa*, Warszawa 1952.
Z życia ZPP. Zadania Zrzeszenia Prawników Polskich w świetle uchwał II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (Krajowa Konferencja Aktywu ZPP), „Państwo i Prawo" 1954, z. 6.
Ziembiński Z., *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980.
Ziembiński Z., *Teoria prawa*, Poznań–Warszawa 1977.

AKTY PRAWNE

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952, nr 33, poz. 232).